

## Kazus

Prokurator wniósł do sądu akt oskarżenia przeciwko Jerzemu L. i Stanisławowi J. Zarzucił im, że w maju 2002 r., działając wspólnie i w porozumieniu, włamali się do magazynu, z którego zabrali około 4 ton nawozu sztucznego wartości 5000 zł oraz części zamienne do samochodu „Daewoo” wartości 2000 zł—na szkodę Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej „Eko-Agro” w J., tj. przestępstwo z art. 279 kk. Na rozprawie oskarżeni nie przyznali się do zarzuconych im czynów. Sąd przystąpił do przesłuchania świadków oraz przeprowadzenia innych dowodów. Świadek Jolanta M. przed przystąpieniem do składania zeznań oświadczyła, że jest osobą najbliższą dla oskarżonego Jerzego L., gdyż pozostaje z nim faktycznie we wspólnym pożyciu, a wobec tego pragnie skorzystać z prawa odmowy zeznań. Przeciwko zwolnieniu świadka od obowiązku zeznań wystąpił prokurator. Zwrócił on uwagę, że w postępowaniu przygotowawczym Jolanta M. przed złożeniem zeznań została uprzedzona o treści art. 182 § 1 k.p.k. i wówczas oświadczyła, że oskarżony jest dla niej osobą obcą. obrońca oskarżonego Jerzego L. wyjaśnił, że Jolanta M. od miesiąca zamieszkuje z oskarżonym i wspólnie z nim prowadzi dom, a ponadto, że noszą się oni z zamiarem zawarcia związku małżeńskiego. Okoliczności te potwierdziła Jolanta M. oraz znajdująca się na sali siostra oskarżonego—Stefania L. Sąd uznał, że Jolancie M. przysługuje określone w art. 182 § 1 k.p.k. prawo odmowy zeznań i że zachodzą warunki przewidziane w art. 186 § 1 k.p.k.

Prokurator wniósł o dopuszczenie świadków: 1) Jana K.—na okoliczność, że Jolanta M. jeszcze przed wszczęciem procesu oświadczyła mu, iż „Jerzy L. w kwietniu 2002 r. dostał wysoką premię oraz nagrodę i z tych pieniędzy kupił jej złoty pierścionek”; 2) Pawła H. — na okoliczność, że po złożeniu zeznań w śledztwie Jolanta M. powiedziała w jego obecności, że „Jerzy L. znowu tak dużo nie ukradł, żeby go ciągać do sądu—przecież inni kradną więcej i uchodzi im to bezkarnie”. Prokurator wyjaśnił, że z wykazu zarobków, premii i nagród (przedłożonych sądowi) wynika, iż oskarżony nie otrzymał od 2000 r. do chwili obecnej żadnej premii i nagrody. Przeciwko wnioskowi prokuratora wystąpił obrońca oskarżonego Jerzego L., wskazując, że przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków na treść wiadomości przekazanych im przez Jolantę M., która korzysta z prawa odmowy zeznań, jest niedopuszczalne. Ponadto przeciwko dopuszczeniu Jana K. w charakterze świadka przemawia to, że od początku rozprawy przebywał on na sali, a zatem przesłuchanie go naruszałoby art. 384 § 1 k.p.k. Sąd nie podzielił poglądu obrońcy i wniosek prokuratora uwzględnił. Wśród świadków, o których przesłuchanie na rozprawie wniósł prokurator, znalazł się m.in. 15-letni Adam P., który pouczony o treści art. 233 k.k. zeznał w toku śledztwa, że w połowie kwietnia widział obu oskarżonych, Jerzego L. i Stanisława J., jak otwierali drzwi magazynu, wyjmowali worki, a następnie ładowali je na samochód ciężarowy. obrońcy oskarżonych nie oponowali przeciwko temu wnioskowi, wnosili jednak o przesłuchanie Adama P. z udziałem biegłego psychiatry oraz biegłego psychologa, gdyż świadek ten przebywał przez pewien czas na leczeniu w szpitalu psychiatrycznym, a zatem pod względem psychicznym nie jest osobą

pełnowartościową. W celu podważenia twierdzeń obrony prokurator przedłożył sądowi aktualne zaświadczenie lekarskie wystawione przez szpital psychiatryczny, z którego wynikało, że pod względem umysłowym nie stwierdza się u Adama P. uchwytnych odchyłeń od normy. Sąd dopuścił dowód z jego zeznań, ale z udziałem biegłego psychologa Romana S. Po przesłuchaniu Adama P. sąd zwrócił się do biegłego z pytaniem: „Czy zeznania świadka Adama P. są wiarygodne, czy też nie?”. Odpowiadając biegły stwierdził, że w młodzieńczym okresie rozwoju, w jakim znajduje się obecnie świadek, duże znaczenie ma narastające poczucie mocy i chęć odgrywania jakiejś roli w otaczającym środowisku, co może prowadzić do pewnych ubarwień wypowiedzi, np. w postaci wyolbrzymiania zwykłych zdarzeń. Jednakże obserwacje poczynione na rozprawie wskazują, że Adama P. cechuje umiejętność krytycznego rozumowania i dokładnego zapamiętywania zdarzeń, co wpływa na jakość jego zeznań. Ponadto zeznania te nie są składane bezpodstawnie na niekorzyść oskarżonych, a wobec tego z punktu widzenia psychologii przyjąć należy, że zasługują one na wiarę. Po przeprowadzeniu dalszych dowodów i wysłuchaniu przemówień stron sąd przystąpił do wyrokowania.

Problemy do rozstrzygnięcia

Czy sąd słusznie uznał, że Jolancie M. przysługuje prawo odmowy zeznań?

Czy istniała możliwość przeprowadzenia dowodu na okoliczność, którą Jolanta M. ujawniła w swych wypowiedziach składanych poza procesem.

Czy słuszne było stanowisko obrońcy oponujące przeciwko dopuszczeniu w charakterze świadka osoby, która przebywała na rozprawie od samego jej początku?

Kiedy organ procesowy może zarządzić przesłuchanie świadka z udziałem biegłego oraz czy wymagana jest na to zgoda świadka? Na tle przedstawionego stanu faktycznego należy rozważyć, czy sąd postąpił właściwie żądając od biegłego psychologa odpowiedzi na pytanie: „Czy zeznania świadka Adama P. są wiarygodne?”.

Czy opinia biegłego jest dla sądu wiążąca?. Jeżeli uznasz, że pytanie dla biegłego Romana S. zostało niewłaściwie sformułowane przez sąd, to podejmij próbę prawidłowego jego sformułowania.

Proponowana literatura rozszerzająca:

Waltoś, S. (red.): Świadek w procesie sądowym, Warszawa 1985

M. Cieślak, K. Spett, A. Szymusik, W. Wolter: Psychiatria w procesie karnym, Warszawa 1991

T. Tomaszewski: Dowód z opinii biegłego w postępowaniu sądowym, Kraków 2000